GAZETA SAMORZĄDOWA GMINY RASZYN | CZASOPISMO BEZPŁATNE

NR 78 SIERPIEŃ 2017 | WWW.RASZYN.PL | KURIER@RASZYN.PL | ISSN 1425-4506 | INDEKS PR 49 10

KURIER RASZYŃSKI

DUMA RASZYŃSKIEGO SAMORZĄDU.

NASZE NOWE PRZEDSZKOLE PODCZAS DNI OTWRTYCH ODWIEDZIŁO OK. 1000 MIESZKAŃCÓW. A OD 4 WRZEŚNIA 2017 R. UCZĘSZCZA DO NIEGO 200 PRZEDSZKOLAKÓW.

Wywiad z Panią Ewą Gac
dyrektorem nowego przedszkola w Raszynie

Jacek Kaiper: ***Czy już 1 września nowe przedszkole, którym Pani kieruje, będzie przygotowane do przyjęcia dzieci?***
Dyrektor Ewa Gac: Wiem dlaczego pan o to pyta. Dotarło do mnie, że niektórzy mieszkańcy zakładali się, czy przedszkole ruszy z początkiem września, czy nie. Gwarantuję, że ruszy, bo już dziś jest do pracy przygotowane.

J.K.: Czy to znaczy, że udało się Pani w ciągu wakacji skompletować *zespół pracowników?*
E.G: Tak, co więcej udało mi się skompletować całą ekipę z mieszkańców gminy Raszyn. Nie było to proste, ponieważ musiałam obsadzić 35 etatów różnych specjalności od nauczycielek przedszkolnych, przez kucharki, po ogrodnika. Są to ludzie kompetentni i jak się okazało entuzjastycznie nastawieni do swojej pracy. Mimo, że w angażach mają zapisane rozpoczęcie pracy 4 września, już się zgłosili i pomagają w przygotowaniach do inauguracji.

J.K.: ***Budynek też będzie gotów?***
E.G.: Tak, sale dydaktyczne i wszystkie pomieszczenia nie tylko są wybudowane i wykończone, ale też wyposażone. Mamy meble, pomoce dydaktyczne, w pełni wyposażoną kuchnię i wszystkie pomieszczenia pomocnicze. W budynku sprawne są wszystkie systemy, wszystko działa jak trzeba. Jeśli znajdujemy usterki, zgłaszamy reklamacje wykonawcy, po czym spokojnie dopilnowujemy naprawy, pośpiech jest zbędny. To, co trzeba było robić szybko, zostało zrobione.

J.K: ***A jak się pani podoba budynek, którym będzie Pani dowodzić?***
E.G.: Panie Jacku, od wielu lat jestem związana z wychowaniem przedszkolnym, jako nauczycielka i potem dyrektorka. Znam się na tym, wizytowałam wiele obiektów i nigdzie, nie tylko na Mazowszu, ale i w Polsce nie widziałam czegoś równie pięknego. Nasze przedszkole łączy funkcjonalność z urodą jak żadne inne.

J.K.: ***Kolor, światło...***
E.G.: Nie tylko kolor i światło, całe otoczenie; dalsze i bezpośrednie. Po pierwsze przedszkole wpisuje się w ciąg bardzo ładnej architektury biblioteki i ośrodka zdrowia, po drugie, ogródek przedszkolny jest pełen zabawek skomponowanych kolorystycznie z fasadą budynku i jego wnętrzem. Wszystko w kolorach ziemi. Światło naturalne rozjaśniające hol. Tego teraz nie widać, ale i sztuczne jest wspaniałe.

J.K.: ***Myślę, że architekt jest zadowolony?***
E.G.: Jak najbardziej. Był tu i powiedział, że to wykonanie zrealizowało 90 procent jego wizji. Zgodziłam się, żeby od czasu do czasu dokonywał w naszym przedszkolu prezentacji.

J.K.: ***Architekt architektem, a czy Pani jest zadowolona ze swojego nowego stanowiska?***
E.G.: Uważam, że stanowisko dyrektora w takiej placówce jest ukoronowaniem wielu lat mojej pracy. Jest też wyrazem zaufania do nie władz gminy. Jestem przekonana, że zaufaniu temu sprostam.

J.K.: ***Bardzo dziękuję za informacje o przedszkolu, jestem pewien, że będzie działać doskonale.***

Niemożliwe stało się możliwe

Małgorzata Kaiper: ***Panie Wójcie, piękne raszyńskie przedszkole jest gotowe na przyjęcie dzieci. To już trzecia nowoczesna placówka w naszej gminie. Czy budowa obiektu, w którym jest miejsce aż dla 200 dzieci wynika z zapotrzebowania? Przecież w Polsce mamy potężny kryzys demograficzny.***

Wójt Andrzej Zaręba: W naszej gminie jest dodatni przyrost naturalny. Dzieci rodzą się w wielopokoleniowych domach „starych" mieszkańców i nowo zamieszkałych „młodych" rodzinach. Z tego względu raszyński samorząd od kilku lat stara się podtrzymać tę korzystną tendencję prokreacyjną i stworzyć jak najlepsze warunki dla rozwoju i wychowania dzieci. W 2012 roku oddaliśmy do użytku przedszkole na Lotniczej, a teraz to. W przyszłym oddamy kolejne przy szkole w Ładach.

M.K.: ***Czy jest pan zadowolony z tej inwestycji?***

A.Z.: Bardzo jestem zadowolony z końcowego efektu. Budynek, mimo wielkości jest przytulny. I bardzo wygodny. Poza salami dla 8 grup przedszkolnych ma własną salę widowiskową, gimnastyczną z drabinkami i ścianką wspinaczkową oraz plastyczną. Są pokoje dla logopedy i pielęgniarki, pokój nauczycielski i gabinet dyrektora. Jest w pełni wyposażona kuchnia oraz pomieszczenia pomocnicze. Bardzo podoba mi się doświetlenie: holu – oknami dachowymi i sal – dużymi oknami skierowanymi w stronę ogrodu. Dyskutowaliśmy z projektantem na temat kolorystyki, ale, przyznaję mu rację – jest bardzo dobra. Miło mi słyszeć pozytywne opinie o tej inwestycji, ponieważ w ostatnim czasie była ona moim „oczkiem w głowie".

M.K.: ***Gdy patrzyliśmy na działkę przeznaczoną pod przedszkole wydawało się niemożliwe umieszczenie na niej tak dużego budynku i obszernego placu zabaw. Udało się.***

A.Z.: Tak, wszystko się doskonale zmieściło. Plac zabaw jest bardzo bogato wyposażony, nie tylko w zabawki ale też elementy małej architektury. Zachowaliśmy niektóre drzewa, ale sporo też dosadziliśmy. Jest trawa, krzewy, kwiaty.

M.K.: ***Jeszcze w czerwcu powszechne były głosy, że prawie niemożliwe jest otwarcie przedszkola 1 września. Dziś wiemy, że wszystko poszło zgodnie z harmonogramem. Czy były jakieś problemy?***

A.Z.: Nadspodziewanie dobrze poszły wszystkie odbiory: sanepidu, strażaków i PINB-udu. Drobne problemy rozwiązaliśmy szybko, drobne usterki wykonawca równie szybko zlikwidował. Mieszkańcy, którzy licznie odwiedzili przedszkole 25 i 26 sierpnia widzieli, że jest przygotowane do działania.

M.K.: ***Kwestia personelu jest nie mniej ważna niż stan budynku. Jak udało się rozwiązać ten problem?***

A.Z.: W czerwcu, w konkursie została wyłoniona dyrektor placówki – pani Ewa Gac, wieloletnia dyrektor Bajkowego Przedszkola w Dawidach. Od nominacji rozpoczęła intensywną pracę nad skompletowaniem personelu pedagogicznego i pomocniczego. Okazało się, że zainteresowanie nową placówką jest bardzo duże i mimo początkowych obaw udało się obsadzić wszystkie etaty.

M.K.: ***Czy oddanie do użytku przedszkola przy Poniatowskiego rozwiązało problemy z ilością miejsc dla dzieci w wieku przedszkolnym w naszej gminie?***

A.Z.: Jesteśmy jedną z niewielu gmin, która może powiedzieć, że sprostała zmianom, jakie w ostatnim czasie przyniosły reformy systemu oświaty. Działając konsekwentnie i z wyprzedzeniem, dostosowaliśmy się do diametralnie różnych koncepcji systemu szkolnego. W 2010 roku wszystkie 6 latki w gminie Raszyn obligatoryjnie przeszły z przedszkoli do szkół. Realizując ówczesne przepisy przygotowaliśmy w naszych szkołach klasy „0". Jednocześnie wiedząc, że od 2017 roku będziemy musieli znaleźć miejsca dla 3-latków, podjęliśmy decyzję o budowie dwóch przedszkoli w Raszynie: na Lotniczej i Poniatowskiego. To w sumie 325 miejsc, które pozwoliły, zgodnie z wolą rodziców, na pozostawienie prawie wszystkich 6 latków i przyjęcie większości 3 latków. W ostatniej chwili okazało się, że możemy nie tylko zlikwidować 2 oddziały ze Szkolnej, ale też z Godebskiego.

M.K.: ***Czy to koniec rozbudowywania sieci przedszkoli w gminie?***

A.Z.: Nie, ponieważ w przyszłym roku dojdzie jeszcze 4-oddziałowe przedszkole przy szkole podstawowej w Ładach. Czy dalej będziemy rozbudowywać bazę przedszkolną – czas pokaże. Może w przyszłych budżetach znajdziemy środki na rozbudowę, a właściwie budowę przedszkola w Sękocinie Starym. Kanalizacja, odwodnienie, wyremontowana Sękocińska i szybki dojazd trasą S8 z pewnością zwiększą atrakcyjność tego terenu, a co za tym idzie stworzą potrzebę budowy nowego przedszkola. W takiej gminie jak nasza inwestycje się nie kończą.

M.K.: ***Bardzo dziękuję za rozmowę.***

XL Sesja Rady Gminy Raszyn

W dniu 3 sierpnia 2017 roku odbyła się XL Sesja Rady Gminy Raszyn, w której gościnnie, na zaproszenie Przewodniczącego Rady Gminy Dariusza Marcinkowskiego, wziął udział radny powiatowy z Raszyna pan Mirosław Chmielewski, radny powiatu pruszkowskiego.

Na wstępie stwierdzono kworum, przyjęto porządek obrad oraz protokoły z poprzednich trzech sesji. Porządek obrad został rozszerzony o dwa dodatkowe punkty: *Przyjęcie Zasad Wyznaczania Składu oraz Zasad Działania Komitetu Rewitalizacji* oraz *Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie Umowy Partnerskiej pomiędzy Gminą Raszyn a Miastem Stołecznym Warszawą dotyczącym realizacji projektu od nazwą Promocja Gospodarcza Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego (WOF Expo)*. Następnie radni zmienili uchwałę w sprawie gromadzenia na wydzielonym rachunku dochodów przez jednostki budżetowe Gminy Raszyn oraz zaakceptowali zmiany w budżecie na rok 2017 i w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Raszyn na lata 2017 – 2030. Podjęli uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Gminy Raszyn z przeznaczeniem na Uporządkowanie Gospodarki Wodnościekowej w Gminie Raszyn Faza V. Następnie przegłosowano przyjęcie obu uchwał, o które uzupełniono porządek obrad.

Wystąpienie radnego powiatowego z Raszyna pana Mirosława Chmielewskiego wice Starosty Powiatu Pruszkowskiego

Pan radny powiatowy przedstawił prace swojego urzędu związane z inwestycjami już wykonanymi i planowanymi na terenie powiatu pruszkowskiego ze szczególnym uwzględnieniem działań dla Gminy Raszyn. Porównał nakłady ponoszone obecnie i w przeszłości, a wśród prac wykonanych w tym roku wymienił wybudowane rondo w Falentach Dużych, ulicę Źródlaną, końcowy fragment ulicy Leszczynowej, a także realizowana obecnie, wspólnie z Gminą Raszyn, budowę ulicy Sękocińskiej. W niedługim czasie, obiecał pan Chmielewski, nastąpi przebudowa Drogi Hrabskiej. Na zakończenie odpowiadał na liczne pytania radnych.

Sprawozdanie wójta © J. Kaiper

Sprawozdanie Wójta

Wójt Gminy Raszyn pan Andrzej Zaręba odniósł się do wypowiedzi pana Chmielewskiego podkreślając wielkie zasługi naszych radnych powiatowych, a pana starosty w szczególności, dla Gminy Raszyn w pozyskiwaniu środków na niedoinwestowane dotąd drogi powiatowe. Następnie przekazał informacje o stanie prowadzonych obecnie inwestycji gminnych:

- Ośmiooddziałowe Przedszkole przy ulicy Poniatowskiego pomyślnie przeszło oceny komisji, czeka tylko na opinię Powiatowego Inspektoratu nadzoru Budowlanego. Obecnie placówka jest wyposażana w meble, urządzenia techniczne, a od września będzie mogło rozpocząć działanie. Wójt przypomniał, że w ostatnim tygodniu sierpnia przedszkole organizuje Dni Otwarte dla zainteresowanych mieszkańców Raszyna.
- W Hali Widowiskowo Sportowej wybudowano mury, a obecnie trwa montaż konstrukcji stalowej dźwigającej dach. Dobiega końca montaż trybun z prefabrykatów. Wokół budynku powstają parkingi. Prace przebiegają bez opóźnień.
- W szkole podstawowej w Ładach prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Budowana jest teraz aula i stołówka, przebudowywane boisko, powstaje nowe ogrodzenie oraz na nowo organizowany jest teren przed wejściem. W czterooddziałowym przedszkolu sale uzyskują uzbrojenie teletechniczne, elektryczne i wodnokanalizacyjne. Na podłogi kładziona jest papa, jako podkład podwylewki.
- W Sękocinie większość rur kanalizacyjnych już ułożono. Drogi gruntowe utwardzono szutrem, a asfaltowe czekają na nowe nawierzchnie. Obecnie prace koncentrują się w ulicy Sękocińskiej, która po wybudowaniu kanalizacji sanitarnej i deszczowej przez Gminę Raszyn otrzyma nową nawierzchnię, położoną przez Starostwo Pruszkowskie.
- Wójt wspomniał również o działalności CKR, która zorganizowała 1 sierpnia obchody ku czci Powstania Warszawskiego. Zauważył, że amatorzy występujący w tym roku nie odbiegali poziomem od zawodowych artystów roku poprzedniego, a uczestnicy, którzy przybyli znacznie liczniej niż w zeszłym roku wynieśli niezapomniane wrażenia.

Jacek Kaiper

XLI Sesja Rady Gminy Raszyn

25 sierpnia 2017 roku odbyła się czterdziesta pierwsza Sesja Rady Gminy Raszyn zwołana w trybie nadzwyczajnym przez Wójta Gminy Raszyn pana Andrzeja Zarębę w sprawie podjęcia uchwały o wyrażenie zgody na ustanowienie prawa służebności przesyłu. Podjęcie takiej uchwały było konieczne w związku z przebudową napowietrznej linii energetycznej, która jest elementem inwestycji „ budowa kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem nawierzchni w ulicy Wypoczynkowej" w Rybiu.

Po stwierdzeniu kworum, przyjęciu porządku obrad, zebrani radni jednogłośnie przyjęli powyższą uchwałę, po czym głos zabrali zaproszeni goście.

Spółka Wodna Raszyn

O sytuacji Spółki Wodnej mówili na zmianę panowie Leszek Maor – Przewodniczący Zarządu i Zbigniew Tokarz Sekretarz SW Raszyn. Przedstawili oni informację o nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Delegatów, z dnia 21 sierpnia br, na którym zapadła decyzja o wstąpieniu Spółki Raszyn do Związku Spółek Wodnych w Piasecznie. W ramach Związku raszyńska Spółka nadal posiadać będzie osobowość prawną. Pieniądze pozostaną na jej koncie i nadal zarząd spółki będzie decydować, na co w obrębie naszej gminy zostaną spożytkowane. Koszty członkostwa, przy obecnym poziomie ściągalności składek będą niższe niż dotąd.

Panowie wyrazili opinię, że Związek Spółek Wodnych w Piasecznie pozytywnie rozpatrzy akces naszej spółki, co zakończy długi okres wadliwego działania zarówno pod względem prawnym jak przedmiotowym. Na zakończenie Przewodniczący zaprosił zainteresowanych na spotkania w czasie dyżurów, które odbywają się w każdą środę od godz. 15 – 17 przy ulicy Warszawskiej 95 pokój 3 w Jaworowej.

Dyrektor Przedszkola przy ulicy Józefa Poniatowskiego w Raszynie pani Ewa Gac

Pani dyrektor przedstawiła stan przygotowania nowego przedszkola do rozpoczęcia pracy. Stwierdziła, że wyposażenie przedszkola jest skompletowane, a cały czas trwają prace porządkowe oraz usuwanie nielicznych usterek, przy czym zaangażowani są wszyscy zatrudnieni, pomimo że oficjalny start placówki nastąpi we wrześniu. Powiedziała, że udało jej się dobrać zespół pracowników, ogółem 35 etatów, przedstawiła strukturę zatrudnienia i zaprosiła obecnych na sesji do złożenia wizyty w przedszkolu, jako że właśnie rozpoczęły się „dni otwarte" i placówka jest dostępna dla wszystkich zainteresowanych.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Raszynie pan Andrzej Niedbała

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Raszynie pan Andrzej Niedbała przedstawił stan przygotowań do rozpoczęcia roku szkolnego. Stwierdził, że w zreformowanej szkole nie zwolnił żadnego z nauczycieli, natomiast jedyna zmiana, jaka nastąpiła dotyczyła nauczyciela, który zwolnił się sam, ponieważ znalazł pracę bliżej miejsca zamieszkania. Dalej mówił o tegorocznym remoncie, podczas którego na piętrze odnowiono korytarze i sale, a na parterze stołówkę, zmieniając jej charakter. Wszystkie prace wykonano ze środków funduszu remontowego. Zaprosił wszystkich radnych na rozpoczęcie roku szkolnego, który rozpocznie inauguracja dla „0" 4 września o godzinie 8, a dla pozostałych uczniów: szkoły podstawowej i gimnazjum o 9.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Ładach pan Wiesław Borsuk

Pan Wiesław Borsuk dyrektor Szkoły podstawowej w Ładach zaczął swoją wypowiedź od przedstawienia trwającej inwestycji. Powiedział o postępach przy budowie przedszkola w ramach zespołu dydaktycznego, w który zamienia się jego szkoła. Obiekt posiada już instalacje i właśnie uzyskuje tynki wewnętrzne. Opowiedział też o budowie nowego skrzydła szkoły i jego przewidywanym zakończeniu. Wspomniał o kłopotach z przebudową boiska szkolnego, które wynikają z podmokłego, gliniastego gruntu. Przedstawił stan zatrudnienia i przyjęcie nowych nauczycieli prowadzących zajęcia z przedmiotów w starszych klasach, których dotąd nie było. Pochwalił się zatrudnieniem nauczyciela roku. Obiecał, że dziennik elektroniczny zostanie uruchomiony we wrześniu bieżącego roku, choć dostępny będzie dla wszystkich, gdy sala komputerowa zostanie w pełni wyposażona.

Szkołę Podstawową w Sękocinie reprezentował Wójt

Powiedział, że jest ona w pełni przygotowana do rozpoczęcia roku szkolnego, a wykonane prace budowlane dotyczyły stworzenia pracowni fizyko chemicznej, której dotąd w obiekcie nie było. W szkole nie ma klasy „0", ponieważ rodzice postanowili pozostawić maluchy w przedszkolach.

Wystąpienie Wójta

Pan Andrzej Zaręba stwierdził, że gminne placówki oświatowe są w pełni przygotowane do podjęcia pracy zarówno pod względem technicznym, jak i kadrowym. Obiekty są dobrze przygotowane, a etaty nauczycielskie w pełni obsadzone. Co więcej, w tym roku, nastąpiła potrzeba zatrudniania, a nie zwalniania nauczycieli. Podziękował dyrektorom szkół, pani dyrektor Magdalenie Karpiniak, Andrzejowi Niedbale, Wiesławowi Borsukowi za ogromna pracę wykonaną w czasie wakacji. Podziękował też pani Ewie Gac, *„która dwoi się i troi, aby najładniejszy budynek w okolicy mógł służyć przedszkolakom już za kilka dni".*

Krzysztof Będkowski i Stefan Pietrzak o żołnierzach węgierskich

Wystąpienie panów Krzysztofa Będkowskiego i Stefana Pietrzaka było ostatnim w czasie tej sesji. Przedstawili oni stan badań i działań w celu odszukania tożsamości żołnierzy węgierskich pochowanych na cmentarzu w Puchałach. W tym celu pan Krzysztof Będkowski otrzymał pełnomocnictwo od Wójta Gminy Raszyn do reprezentowania gminy w tym przedmiocie wobec ambasady Węgier. W ambasadzie ich działania w celu przywrócenia godności poległym wywołały duże zainteresowanie i spodziewaną pomoc. Dzięki temu udało się uzyskać spis poległych żołnierzy, z którego pan Stefan Pietrzak wytypował pięć nazwisk. Znamy już nazwiska pięciu spośród siedmiu. Poszukiwania trwają. *Spodziewam się, gdy tylko badania zostaną ukończone, przedstawić Państwu ich przebieg, piórem badacza historii pana S Pietrzaka(red)* ***Jacek Kaiper***

306 Warszawska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę w Raszynie

Już ich widać © J. Kaiper

Uroczyste powitanie © J. Kaiper

Przemarsz przez Raszyn, do kościoła © J. Kaiper

„Warszawska Pielgrzymka Piesza nazywana także paulińską, początkami sięga XVIII w. i jest najstarszą wyruszającą ze stolicy. W 1711 r. Bractwo Pana Jezusa Pięciorańskiego przy paulińskim kościele św. Ducha w Warszawie poprowadziło pielgrzymkę na Jasną Górę w imieniu miasta prosząc o ocalenie przed szalejącą epidemią. Do dziś w częstochowskim Sanktuarium przechowywana jest srebrna tablica – wotum mieszkańców Warszawy, złożone z prośbą o oddalenie zarazy." KAI

Jak, co roku od trzystu sześciu lat, czyli po raz trzysta szósty od 1711 roku, sprzed Kościoła Świętego Ducha ojców Paulinów na Nowym Mieście wyszła pielgrzymka na Jasną Górę. Szóstego sierpnia o godzinie siódmej trzydzieści, ponad pięć tysięcy pielgrzymów, którzy wyruszali w trasę pod hasłem "Maryja naszą Królową", żegnał homilią biskup Piotr Jarecki. Biskup powiedział między innymi, że *pielgrzymka warszawska jest reprezentacją wielowiekowej tradycji narodu, który w chwilach wolności i w chwilach zniewolenia idzie przez życie ze Zbawcą naszym Jezusem Chrystusem i jego Matką.* – stanowi reprezentację *wierności Bogu, Chrystusowi i jego Kościołowi*.

Od trzech wieków Pielgrzymka przemierza ten sam szlak, uroczyście witana przez wszystkie parafie po drodze, które prześcigają się w gościnności. Na każdym etapie przybywa też pątników dochodzących do pielgrzymki z pobliskich miejscowości. Tak się od wieków składa, że pątniczy szlak na Jasną Górę wiedzie Aleją Krakowską przez Raszyn, a gospodarzem pierwszego wypoczynku jest tradycyjnie parafia pod wezwaniem Świętego Szczepana i Świętej Anny, którą prowadzi i reprezentuje Ks. Prałat Zdzisław Karaś. Zgodnie z wieloletnią tradycją Wójt Gminy Raszyn pan Andrej Zaręba powitał pielgrzymów przy obelisku u zbiegu ulicy Sportowej z Aleją Krakowską i poprowadził ją na teren Kościoła przekazując w opiekę Proboszcza Księdza Prałata Zdzisława Karasia. Dzięki ofiarności Parafii i Gminy wędrowcy zostali ugoszczeni posiłkiem i napojami.

W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich,upał był wielki. O godzinie jedenastej, gdy przybyli pielgrzymi, termometry pokazywały trzydzieści stopni Celsjusza. Wszyscy poszukiwali cienia, wody, posiłku i modlitwy podczas uroczystej mszy świętej. Po godzinnym, zasłużonym odpoczynku pielgrzymi ruszyli w dalszą drogę.

Jacek Kaiper

Pod kościołem © J. Kaiper

Powitanie pielgrzymów © J. Kaiper

Przed wymarszem © J. Kaiper

Wydawca: **Gmina Raszyn,** ul. Szkolna 2a, 05-090 Raszyn | Redaktor Naczelny: **Jacek Kaiper** 512 269 868 | Skład i opracowanie graficzne: **R. Dymerski**
Druk: **Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Sp. z o.o.,** ul. Traugutta 40, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
Nakład: 7000 egzemplarzy. Redakcja nie zwraca korespondencji oraz informuje autorów tekstów, że z uwagi na skromność miejsca w gazecie zastrzega sobie prawo do wykonywania skrótów, a także traktowania przysłanych materiałów jako źródła informacji.

Wywiad z Mirosławem Chmielewskim, członkiem zarządu powiatu pruszkowskiego

Jacek Kaiper: ***Opuścił Pan naszą gminę na rzecz Starostwa Pruszkowskiego rezygnując ze stanowiska zastępcy wójta Gminy Raszyn i zastępując je stanowiskiem w zarządzie powiatu pruszkowskiego. Dlaczego Pan nas porzucił?***

Mirosław Chmielewski: Mówi Pan „porzucił"... Uważam, że zostałem delegowany. Jak Pan wie, zdobyłem mandat w poprzednich wyborach do rady powiatu pruszkowskiego. Obdarzyło mnie nim bardzo wielu mieszkańców naszej gminy. Prawdopodobnie był to wyraz uznania za pracę naszej ekipy w poprzedniej kadencji. Tym razem Pan Andrzej Zaręba uznał, że potrzebna jest silna reprezentacja naszej gminy w powiecie pruszkowskim i w ten sposób trafiłem tu, gdzie mnie Pan widzi.

J.K.: ***Z każdą delegacją wiążą się zadania, a skoro tak, to jakie zadania wykonuje Pan dla gminy Raszyn?***

M.Ch.: Gminie Raszyn, tak samo jak pozostałym gminom, potrzebny jest dobrze pracujący powiat dbający o oświatę, o zdrowie i drogi. Praca radnego powiatowego, a tym bardziej etatowego radnego, musi polegać na sprawiedliwym podziale inwestycji pomiędzy gminy. Mimo, że zostałem tu skierowany przez mieszkańców Gminy Raszyn, nie mogę być w tych sprawach stronniczy. Dotyczy to głównie wydatków na budowę, remonty i utrzymanie dróg powiatowych na terenie gmin oraz takich instytucji jak szkoły średnie oraz szpitale.

J.K.: ***Jednak w naszej gminie widać inwestycje powiatowe, jak nigdy dotąd, np. rondo w Falentach Nowych, ulica Leszczynowa,, naprawione odcinki Drogi Hrabskiej, ulicy Warszawskiej w Jaworowej i fragmenty w Dawidach oraz ostatnio ulica Źródlana. W ciągu jednego tylko roku wykonano więcej prac, niż w całej poprzedniej kadencji.***

M.Ch: Nie słuchał Pan uważnie. Powiedziałem, że musimy dzielić inwestycje sprawiedliwie. To znaczy tyle, że nadrabiamy zaniedbania w Raszynie, który był poprzednio traktowany przez powiat niesprawiedliwie. Otrzymywał kilkanaście razy mniej inwestycji niż inne gminy. Z drugiej strony Gmina Raszyn jest bardzo wygodnym partnerem z naszego punktu widzenia, ponieważ potrafi dzielić się zadaniami w ramach jednej inwestycji w korzystny sposób dla obu stron. Na przykład w ulicy Sękocińskiej przyjęła na siebie ciężar sfinansowania kanalizacji wodnej i deszczowej, a my budujemy nawierzchnię. Inne gminy żądają abyśmy w powiatowych ulicach wykonywali wszystko na nasz koszt, ale wtedy muszą czekać, aż zbierzemy odpowiednie finanse. Z wójtem Zarębą nie ma takich problemów, współpraca kwitnie.

Mirosław Chmielewski członek zarządu powiatu pruszkowskiego © J. Kaiper

J.K.: ***Czyli, jeśli ktoś dobrze współpracuje, to może liczyć na więcej?***

M.Ch.: Może liczyć na to, że uzyska to co mu się należy, w terminie. Powiat inwestując na terenie gmin nie poddaje się naciskom. Wydaje pieniądze rozsądnie. Właśnie na nas spadł obowiązek przeorganizowania sieci drogowej. Plan sieci dróg powiatowych jest odpowiedzią na sytuację powstałą w wyniku budowy autostrad i obwodnic. W wyniku ich powstawania niektóre drogi tracą swoją funkcję tras zbiorczych o charakterze ponadlokalnym, inne taki charakter zyskują. Trzeba to uporządkować dbając o możliwe rozgęszczenie ruchu. Nasz powiat przystąpił do opracowania takiego planu. Już teraz przewidujemy, że niektóre dotychczas powiatowe drogi, przekażemy gminie. Chcielibyśmy oddać Raszynowi Źródlaną i Willową, natomiast dla powiatu wybudować inne drogi, lepiej kanalizujące ruch ponadlokalny.

J.K.: ***Przejdźmy na poziom konkretu. W swoim wystąpieniu na sesji rady gminy wspomniał Pan o sporze pomiędzy sejmikiem a powiatem w sprawie Alei Krakowskiej. Dlaczego nie chcecie jej przejąć?***

M.Ch.: Jak nie wiadomo o co chodzi, to na pewno chodzi o pieniądze. Od początku wyglądało to tak: najpierw Generalna Dyrekcja obniżyła kategorię tej drogi z krajowej na wojewódzką, a potem Sejmik Województwa Mazowieckiego obniżył z wojewódzkiej na powiatową. Efekt kaskady ustawowej. Oznacza to, że powiat pruszkowski ma przejąć odcinek Alei pod swój zarząd, ale i swoje utrzymanie, którego koszt szacujemy na kilka milionów rocznie. Za taką wątpliwą darowizną niestety nie idą pieniądze, a tylko obowiązki bez uprawnień. Nie stać nas na to. Musielibyśmy wstrzymać inwestycje w gminach. A co tu ukrywać: połowa dróg w powiecie jest technicznie martwa. Na szczęście dla nas Sejmik podejmując taką decyzję naruszył prawo, co zauważyliśmy i zaskarżamy.

J.K.: ***Dziękuję za rozmowę***.

Dożynki Gminne – Raszyn 2017

Tegoroczne Gminne Dożynki miały malownicze otoczenie i kameralną atmosferę, ponieważ odbyły się w Parku Raszyńskim za zgodą Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Rozpoczęły się one jak co roku, dziękczynną Mszą Świętą w kościele pod wezwaniem św. Szczepana, którą celebrowali ks. Zdzisław Karaś i ks. Dominik Koperski. Z kościoła barwny korowód dożynkowy przejechał do parku, przy dźwiękach muzyki ludowej w wykonaniu zespołu Pieśni i Tańca Polski Łan. Obrzęd dożynkowy rozpoczął się od przekazania chleba upieczonego z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów przez Starostów dożynek Państwa Jadwigę i Jacka Majdeckich, rolników z Jaworowej, na ręce Gospodarza gminy: wójta Andrzeja Zaręby, po czym Wójt, Ksiądz Proboszcz oraz Przewodniczący Rady Gminy poczęstowali nim wszystkich obecnych.

Na scenie zaprezentowały się zespoły seniorów działające przy CKR: Rybianie, Barwy Jesieni i Seniorki. Występy zespołu Motłoch, Orkiestry OSP w Nadarzynie, energetycznego Boogie Boys spotkały się z gorącym przyjęciem ze strony publiczności, a przelotna krótka ulewa nie wystraszyła fanów oczekujących na występ Jokera.

Jak co roku dzieci miały mnóstwo możliwości, aby dać upust swojej żywiołowości. Muzeum Kultury Ludowej z Węgorzewa przedstawiło tradycyjne, stanowiska rzemieślnicze, a zachęceni przez pokazy muzealne goście dożynek mogli sami spróbować swoich sił na warsztatach zorganizowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich, Leroy Merlin, czy pracownię „Krepiną i Wikliną Malowane". Sołtysi przygotowali wiejską chatę z chlebem, smalcem i ogórkami, które cieszyły się ogromnym wzięciem, nie mniejszym niż grochówka przygotowana przez strażaków z OSP Raszyn.

Przed scenę „zajechał" olbrzymi traktor przygotowany przez panią Martę Wiśniewską z MODR z pomocą pracowników ITP w Falentach. Niestety w konkursie na Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy wzięło udział w tym roku tylko 6 sołectw: Jaworowa I i II, Łady, Podolszyn Nowy, Puchały, Sękocin Stary, ale te, które zostały zaprezentowane były przepiękne i wszystkie zostały nagrodzone. Centrum Kultury Raszyn bardzo dziękuje firmom i instytucjom, które wsparły Dożynki Gminne, Urzędowi Gminy Raszyn, Radzie Gminy Raszyn, Mazowieckiemu Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego, Bankowi Spółdzielczemu w Raszynie, Eko Raszynowi, Dixi Car S.A., Leroy Merlin, OSP w Raszynie i Dawidach, Studio Figura w Falentach Nowych i firmie Gaz-System.

CKR

Uroczysta Msza Święta

Przemówienie Wójta Gminy Raszyn

Starostowie Dożynek, Państwo Jadwiga i Jacek Majdeccy

Prowadzący Jacek Kawalec wraz z Dyrektorem CKR Mariuszem Smolicha

Przedstawiciele Samorządu Gminy Raszyn wraz Proboszczem Parafii Raszyn

Dożynkowy wóz z wieńcami

Zespół Polski Łan

Zespół „Seniorki"

Zespół „Rybianie"

Zespół „Barwy Jesieni"

Wspaniała publiczność

Pani Alina Gryba-Wolska

Występ Orkiestry Dętej OSP Nadarzyn

Zespół „Motłoch"

Zespół Boogi Boys

Wspaniała publiczność

Zespół Joker

Od ul. Długiej © J. Kaiper

Szkoła Podstawowa w Ładach

Budowa największej inwestycji w historii Gminy Raszyn, czyli zespołu edukacyjnego w Ładach jest bardzo zaawansowana. Wszystkie prace przebiegają zgodnie z przyjętym harmonogramem.

– Przedszkole czterooddziałowe stoi w stanie surowym otwartym. Na dachu jest już pierwsza warstwa papy. W salach przedszkolnych elektrycy i hydraulicy zakończyli układanie instalacji, dzięki temu można było założyć tynki i ułożyć wylewki. Otwory okienne chwilowo zabezpieczone płachtami folii czekają na okna, które zgodnie z zamówieniem mają przyjechać za kilka dni.

– Obecnie prace koncentrują się na budowie szkoły, której nowa południowa część podciągnięta jest pod dach. Do pustych wnętrz wkroczyli już instalatorzy: elektrycy i hydraulicy. Sale pomiędzy nową i starą szkołą dopiero powstają, murowane są ściany, a tam, gdzie można układane płyty stropowe.

– Aula szkolna dopiero wystartowała. Murarze uwijają się przy ścianach, pomimo że pośrodku sali stoi dźwig, który podaje płyty stropowe montażystom w innych strefach budowy.

– Hala sportowa w ciągu ubiegłego miesiąca wzbogaciła się o ścianę stojącą wzdłuż sali gimnastycznej starej szkoły.

– Boisko sportowe w budowie. Teren wykorytowano na metr głęboko i gdy tylko spłyną wody po ostatniej ulewie, ułożony zostanie drenaż. Przyszłe boisko zostanie powiększone i zyska bieżnie.

– Przed wejściem do szkoły powstają nowe chodniki. Cała przestrzeń organizowana jest na nowo. Nowa kostka, nowe ogrodzenie.

Wójt na inspekcji © J. Kaiper

Boisko i hala © J. Kaiper

Front szkoły na nowo © J. Kaiper

Przedszkole pod dachem © J. Kaiper

Tynki w przedszkolu © J. Kaiper

W auli dźwig © J. Kaiper

Szkolna w całej okazałości © J. Kaiper

Ulica Szkolna

Stan ulicy Szkolnej nie zakłóci inauguracji roku szkolnego. Jeszcze kilka dni temu pracowali tu brukarze, a maszyny kładły asfalt. Dzisiaj, całość prawie gotowa: są już nowe jezdnie i chodniki, nad którymi czuwa rząd stylowych latarni. Wzdłuż ogrodzenia szkoły wybudowano zatoki parkingowe, a pod Urzędem Gminy parkingi. Do zrobienia zostały obróbki kostki wokół latarni, usunięcie osłon pni drzew przydrożnych i barier informujących, że ulica jest nieprzejezdna. Już teraz widać, że jest to piękna ulica.

Asfalt na Szkolnej © J. Kaiper

strony redaguje Jacek Kaiper

Szkło zamiast tynku © J. Kaiper

Hala Sportowa w Raszynie w stanie surowym otwartym

Halę sportową już przykryto dachem. Na potężnych dźwigarach położono metalowe łaty, a na nich blachę. Nie jest to ostateczna warstwa, pójdzie na nią kilka warstw wełny mineralnej i dopiero potem tworzywo sztuczne odporne na wilgoć, upał i mróz.

Widać teraz ogrom przedsięwzięcia. Po zadaszonym boisku jeżdżą swobodnie maszyny budowlane, robotnicy uprzątają gruz z sal i korytarzy, inni niwelują „nadlewki" z zewnętrznych ścian. Od strony boiska zamocowano próbkę pokrycia zewnętrznych elewacji. Na ściany pójdzie aluminiowy stelaż, 20 cm wełny mineralnej, klej i tynk, a na to w pięciocentymetrowym odstępie pokrycie szklane. Dzięki tej próbce już teraz można wyobrazić sobie wygląd hali. Pierwszy etap budowy ukończony. Hala Sportowa w Raszynie jest w stanie surowym otwartym.

Tajemnicze wejście 1 © J. Kaiper

Wejście © J. Kaiper

Elewacje północna i zachodnia © J. Kaiper

Tajemnicze wejście 2 © J. Kaiper

Boisko z trybun © J. Kaiper

Trybuny © J. Kaiper

Hala od tyłu © J. Kaiper

Sękocińska kanalizowana © J. Kaiper

Gotowe ul. Lee Marvina i Podleśna © J. Kaiper

Starowiejska przejezdna © J. Kaiper

Kanalizacja w Sękocinie Starym

Prace przy budowie kanalizacji w Sękocinie Starym dawno przekroczyły półmetek. W ramach V fazy projektu realizowanego z udziałem Unii Europejskiej skanalizowano w całości ulice: Podleśną, Lee Marvina, Olchową, Lazurową, Wiklinową, Starowiejską i Rolną. Nawierzchnie tymczasowo umocniono grysem. Do zrobienia pozostała część Sękocińskiej. Jej odbudowę sfinansuje powiat pruszkowski w ramach współpracy z Gminą Raszyn. Prawdopodobnie zostanie ona pokryta asfaltem już jesienią tego roku.

ul. Rolna skanalizowana © J. Kaiper

Ulica Lazurowa © J. Kaiper

Ulica Olchowa © J. Kaiper

Sękocińska skanalizowana © J. Kaiper

Ulica Podleśna © J. Kaiper

strony redaguje Jacek Kaiper

Umowa z wykonawcami adaptacji Austerii – podpisana

Po podpisaniu umowy © D. Chmielewski

23 sierpnia 2017 r. Wójt Gminy Raszyn, pan Andrzej Zaręba podpisał z Konsorcjum firm:

RENOVA Sp. z o.o. i HAMILTON Joanna Śpiewakowska, z Warszawy, umowę na wykonanie: „Opracowania dokumentacji projektowej oraz wykonanie adaptacji budynku Austerii na Centrum integracji społeczno – kulturalnej w Raszynie przy Al. Krakowskiej 1". W oparciu o Program Funkcjonalno-Użytkowy, Koncepcję Urbanistyczno – Architektoniczna oraz wytyczne i zalecenia Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, wykonawca sporządzi dokumentacje projektową, uzyska niezbędne decyzje administracyjne do rozpoczęcia robót budowlanych, a następnie je wykona. Zakończenie prac strony ustaliły na 31 maja 2018 roku. Koszt inwestycji to **4.396.020** zł z brutto, z czego ponad 3,1 mln zł wynosi dofinansowanie ze środków Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.

Urząd Gminy Raszyn konsekwentnie podejmuje kolejne kroki zmierzające do odrestaurowania naszego największego zabytku – Austerii. Umowa, o której wyżej mowa, dotyczy pierwszego etapu prac, czyli adaptacji budynku głównego. To najpilniejsze zadanie z uwagi na konieczność przerwania degradacji budynku i przywrócenia mu dawnej świetności. Poniżej prezentujemy Państwu wizualizację niektórych pomieszczeń. Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce będziemy mogli oglądać je w rzeczywistości.

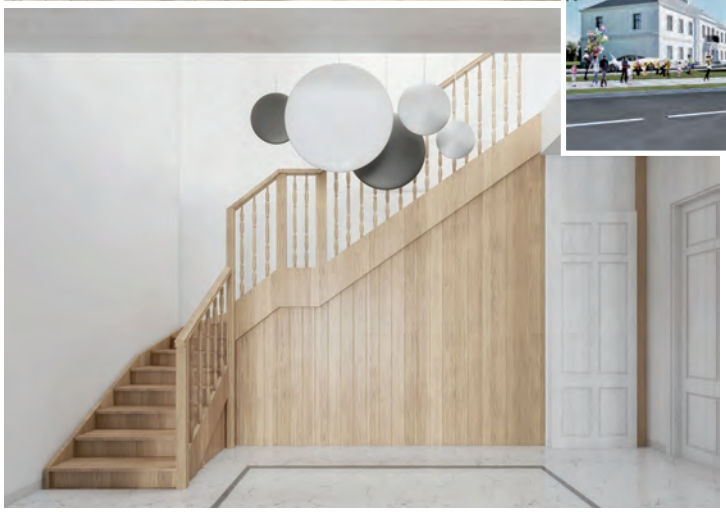

„Zderzenie z przeszłością"

Marian Osmolak i Maja Klimaszewska

Jestem Maja. Mam 16 lat. Mieszkam w Raszynie od zawsze i właśnie ukończyłam raszyńskie gimnazjum. Przede mną nowe wyzwanie, nowa przygoda...szkoła średnia. Mam swoje piękne marzenia, mam swoje hobby i plany na przyszłość. Jestem optymistką. Jak większość moich rówieśników żyję nowocześnie, uczę się języków obcych, a przyjaźnie międzynarodowe to dziś nasza normalność. Telefon w ręku, życie społecznościowe... To nasz świat.

Ale o jednym nie zapominam: o historii Polski, o przeszłości naszych rodaków. Dlaczego po tym piszę? Ponieważ pod koniec lipca Dyrektor Centrum Kultury w Raszynie, Pan Mariusz Smolicha, zaprosił mnie do udziału w wyjątkowym projekcie. Był to koncert upamiętniający Powstanie Warszawskie z 1 sierpnia 1944. Koncert pt. „Raszyniacy śpiewają pieśni powstańcze", gdzie miałam wielką przyjemność zaśpiewać balladę „Warszawo ma". W trakcie kilkudniowych prób do koncertu poznałam osobę wyjątkową, która mnie urzekła. Był to były Powstaniec Pan Marian Osmolak – Żołnierz Szarych Szeregów i Batalionu „Zośka". Spotykaliśmy się na próbach i nasze rozmowy z dnia na dzień były coraz dłuższe, a wspomnienia Pana Mariana wciągnęły mnie jak ciekawa książka. Po koncercie postanowiłam spotkać się z Panem Marianem, by przeprowadzić z nim krótki wywiad. Pojechałam do niego z wizytą do Pruszkowa, gdzie mieszka. Spotkanie z Panem Marianem jest dla mnie prawdziwym „zderzeniem z przeszłością"...

Maja: ***Dzień dobry Panie Marianie, dziękuję za chęć spotkania ze mną i porozmawiania na temat powstania.***

Marian Osmolak: *To ja dziękuję Ci piękna panno za zainteresowanie moją historią, z wielką przyjemnością odpowiem na każde Twoje pytanie!*

Maja: ***Mam kilka pytań. No to zaczynamy, pierwsze pytanie brzmi :„Jak to się stało, że brał Pan udział w Powstaniu ?"***

Marian Osmolak: *Ja w ogóle nie jestem z Warszawy, ja jestem z Gostynina. Tam się urodziłem w maju 1930 roku. Jako mały chłopiec, tuż przed wojną, byłem zuchem. Jednak, gdy w Gostyninie powstało tajne harcerstwo, zostałem harcerzem Szarych Szeregów – do nas należał mały sabotaż. Spotykaliśmy się w harcówce i to właśnie tu przekazywano nam zadania, które mieliśmy wykonać. I nadszedł rok 1944. Lato... Otrzymałem do wykonania bardzo trudne i niebezpieczne zadanie. Moja starsza siostra mieszkała w Milanówku pod Warszawą. Miałem postarać się o wyjazd do Generalnej Guberni w celu odwiedzenia jej. Zgoda na wyjazd była tymczasowa, na dwa tygodnie. To ważne zadanie do wykonania to dostarczyć do Warszawy wiadomość. Polecenie napisane było na papierowej serwetce i brzmiało „Godzinę W opóźnić o dwa tygodnie, zamówioną broń dostarczymy tydzień wcześniej". Nakazano mi, bym w trakcie jakiejkolwiek kontroli serwetkę włożył do kanapki i zjadł. Wiadomość miałem zapamiętać i przekazać Księdzu w Katedrze na Starym Mieście. Zrozumiałem. Rano pożegnałem się z rodziną. Wsiadłem do pociągu. Wydawało mi się, że jadę całe wielki. Drzemałem ostrożnie. W trakcie przesiadki w Łowiczu, na wypadek wszelkiej kontroli kanapkę z serwetką zjadłem. A wiadomość do przekazania została już tylko w mojej głowie. Po kilkugodzinnej podróży dostałem się do Milanówka do mojej siostry. Radości ze spotkania nie było końca. Powiedziałem siostrze, że przyjechałem do Warszawy nie w odwiedziny, ale z wiadomością dla pewnego księdza. O nic nie pytała. Następnego dnia wysłała do Warszawy mnie i swojego najstarszego syna Władka. I to właśnie z nim kolejny rok spędziłem w walce powstańczej... Pojechaliśmy do EKD do Warszawy. Gdy wysiedliśmy z kolejki, byłem zachwycony Warszawą. Wysokie czteropiętrowe drapacze chmur, tramwaje, gwar, to wszystko przyprawiło mnie o zawrót głowy. Szliśmy ostrożnie, Władek powiedział, że nie wolno mi się rozglądać, bo Niemcy mogą nas drapnąć. Dotarliśmy do mojego celu podróży, weszliśmy do Katedry. Wyszukałem księdza i powiedziałem mu, że przyjechałem z Gostynina i przekazałem mu wiadomość, miałem ją na serwetce, niestety ją zjadłem wraz z kanapką, bo się bałem. Ksiądz uwierzył mi, mimo, że nie miałem żadnego dowodu. Zaprowadził nas do pomieszczenia, w którym zobaczyłem wielu wojskowych i cywilów z biało-czerwonymi opaskami na ręku. Rozmawiali głośno o moim przekazie, nagle jeden z nich powiedział „już za późno...". Nagle my także otrzymaliśmy opaski i przydzielono nas do batalionu „Zośka". Nie spodziewałem się takiego biegu zdarzeń, marzyłem by wrócić do domu, to jednak okazało się niemożliwe...*

Maja: ***Przekazanie jednej wiadomości zaważyło o Pana udziale w Powstaniu... Co było dalej ?***

Marian Osmolak: *Pomagaliśmy przy budowie barykady, gdy nagle usłyszeliśmy strzał i huk, chyba był to wybuch granatu, to był początek powstania. Dowódca naszego batalionu, batalionu „Zośka" krzyczał „na barykady, na barykady !", broń otrzymali tylko starsi, by byliśmy małymi*

chłopcami... Ze wszystkich stron Warszawy słychać było strzelaninę. Starsi mówili między sobą, że zaczęło się za wcześnie. Podsłuchuję rozmowy starszych, dowiaduję się z nich, że za Wisłą na Pradze stoją już Rosjanie, ale nie idą dalej, a tu z Niemcami walczą powstańcy. Chciałem walczyć, miałem przecież czternaście lat. Kazano nam się zajmować cywilami, szczególnie kobietami z dziećmi. Znalazłem chłopca, którego szukała mama...

Maja: ***Czy jest jakaś historia, która Panu szczególnie utkwiła w pamięci ?***
Marian Osmolak: *Tak. A nawet dwie... Pewnego dnia otrzymaliśmy polecenie od mężczyzny w cywilnym ubraniu z opaską AK, który nam powiedział „ ponieważ Niemcy otaczają Starówkę, trzeba ewakuować ludność cywilną. Zadanie było następujące – przeprowadzić 10 Pań z ośmiorgiem dzieci do Śródmieścia. Wyjął mapę Warszawy i mówił dalej – pójdziecie na razie tymi ulicami, a potem tym włazem do kanału, a tu wyjdziecie już prawie bezpieczni, tu przez ulicę do piwnic domów". Szedłem pierwszy, za mną kobiety i dzieci, pochód zamykał Władek, który pilnował, by nikt się nie zgubił. Jesteśmy w kanale, zapaliłem świeczkę, woda sięgała mi po kolana, powietrze zaduszone, oślizgłe ściany i pełno szczurów. Idziemy cichutko i ostrożnie, bo Niemcy obserwują te włazy i gdy usłyszą jakieś głosy rzucają granaty. Bezpieczni, doszliśmy do celu. W docelowej piwnicy policzyliśmy swoich podopiecznych. Marzyliśmy o łyku wody. Postanowiłem na chwilę dobiec na barykady, bo tam woda powinna być. Po drodze znalazłem jakieś pogniecione wiaderko, w którym przyniosłem do piwnicy wodę. Tą historię zapamiętam do końca życia. Drugi wątek powstania, którego nigdy nie zapomnę dotyczy pewnej, pięknej,* młodej Ewy, lekarki. *Dostałem rozkaz, by zanieść meldunek we wskazane miejsce. Nie wolno mi było zginąć, bo wiadomość bardzo ważna. Musiałem dostać się na Mokotów. Dotarłem do dowódcy, który stacjonował na Mokotowie, przekazałem meldunek, podziękował i powiedział „będziesz żołnierzyku wracał razem z nami". Kazał mnie nakarmić. Ze zdumieniem dowiedziałem się, że to już 3 miesiąc powstania... Opuszczaliśmy Mokotów, bo nie było szans go odbicia. Wychodząc, zatrzymaliśmy się przy jakimś domu. Stała tam kobieta, była to lekarka, która pomimo namowy dowódcy nie chciała opuścić chorych. Stałem długo i patrzyłem na nią, miała 19 lat i była taka piękna. W pewnym momencie lekarka powiedziała do mnie – no leć żołnierzyku, bo się zgubisz". Dogoniłem grupę. I nagle usłyszeliśmy wybuchy granatów i długie serie pistoletów maszynowych, po krótkiej przewie kolejny raz... Z rąk bandytów zginęła lekarka Ewa z rannymi, którymi się opiekowała...*

W tej chwili w trakcie wywiadu głos Pana Mariana się załamał, spuścił głowę... widziałam jak płacze. Płakaliśmy razem. On – były Powstaniec, który to przeżył, ja – Maja – młody Polak, który to słyszy...
Marian Osmolak: *Pamiętam jeszcze koniec... Nagle do dowódcy przybiega łącznik i melduje „podpisano kapitulację Powstania – należy wychodzić na ulice, w kierunku Dworca Centralnego i Alei Jerozolimskich. Tam nastąpi składanie broni. Władek żył. Obaj przeżyliśmy te naprawdę ciężkie chwile dla Warszawy.*

Maja: ***Co Pan sądzi o młodym pokoleniu Polaków, o takich młodych ludziach, jak ja i moi rówieśnicy ?***
Marian Osmolak: *Wy jesteście dobre dzieciaki. Tylko żyjecie w innym, nowoczesnym świecie. Ale nic wam nie brakuje, Bóg, Honor, Ojczyzna to słowa, które są w was w odpowiednim miejscu, w sercu !*

Maja: ***A czy ma Pan jakiś specjalny przekaz dla nas, młodzieży ?***
Marian Osmolak: *Chciałbym, żebyście chętniej udzielali się w harcerstwie. Harcerstwo uczy. To bardzo ważne ! I żebyście zawsze z szacunkiem wspominali historię i pielęgnowali ją...*

Maja: ***I ostatnie pytanie – wiedząc jak wygląda powstanie, i gdyby zaszła taka potrzeba, wziął by Pan w nim udział jeszcze raz ?***
Marian Osmolak: *TAK ! ...ale młoda damo to nie koniec moich przygód, ja jeszcze trafiłem do obozu jenieckiego. I tak oto harcerzyk z Gostynina, następnie Powstaniec, stał się jeńcem wojennym – Kriegsgefangener. Ale tę historię opowiem Ci na kolejnym spotkaniu...*

Maja: ***Panie Marianie, jestem bardzo dumna i szczęśliwa, że mogłam Pana poznać* i porozmawiać. *Nie mogę doczekać się kolejnego spotkania i rozmowy o Pana ucieczce z obozu, w którym Pan był. A teraz zapraszam Pana na ciastko i coca-colę! A wie Pan, Panie Marianie, co zrobię jak wrócę do domu? Obejrzę kolejny raz„ Kamienie na Szaniec"...***

* *Nagranie, wywiad, przygotowane pytania, teksty oraz fotografie są autorskim pomysłem Mai.*

Kwiaty dla powstańców © J. Kaiper

Raszynianin Wicemistrzem Polski Juniorów

Jakub Szymański © Joanna Okońska

Jakub Szymański © Gaweł Kucowski

JAKUB SZYMAŃSKI z rozgrywanych w Zamościu Mistrzostw Polski Juniorów (4-6 sierpnia 2017) w łukach klasycznych przywiózł 3 medale: złoty, srebrny i brązowy oraz tytuł I Wicemistrza Polski Juniorów w rundzie olimpijskiej.

Łuki klasyczne to konkurencja, która jest rozgrywana na Igrzyskach Olimpijskich. Na olimpiadzie medale przyznaje się za tzw. rundę olimpijską. Zawody te polegają na rozgrywaniu meczów w systemie pucharowym (przegrywający odpada) pomiędzy najlepszymi zawodnikami po eliminacjach. Kuba w gronie prawie 60 łuczników po eliminacjach zajmował 5. miejsce. Dlatego swoje pojedynki rozpoczął od III rundy i wygrał po kolei wszystkie mecze dochodząc do finału. W ostatnim pojedynku przegrał z Michałem Zalewskim z Marymontu Warszawa. Nie mniej srebrny medal i tytuł Wicemistrza Polski juniorów, to największe sportowe osiągnięcie Kuby, który na co dzień trenuje w klubie Drukarz Warszawa.

Zanim jednak doszło do zmagań w formule meczowej, Jakub zdobył dwa medale w strzelaniu na punkty. Pierwszego dnia okazał się najlepszy uzyskując wynik 297 punktów w strzelaniu do tarczy oddalonej o 90 metrów. Drugiego dnia osiągnął kolejny sukces zdobywając brązowy medal na odległości 30 metrów. W tej konkurencji uzyskał 344 punkty na 360 możliwych. W sumie (w czterech konkurencjach 90, 70, 50 i 30 m) uzyskał 1251 pkt. co jest jego nowym rekordem życiowym.

Na koniec każdych zawodów rangi mistrzowskiej rozgrywany jest turniej, w którym medaliści i medalistki starują w jednej konkurencji – tzw. strzelaniu do słonecznika. Okazało się, że Kuba wygrał również tą prestiżową konkurencję.

Jakub Szymański jest oczywiście mieszkańcem Raszyna, absolwentem Szkoły Podstawowej w Ładach oraz Gimnazjum w Raszynie. Łuki Klasyczne trenuje razem ze swoim starszym bratem Markiem, który w kategorii młodzieżowców zajął na Mistrzostwach Polski bardzo dobre piąte miejsce, nieznacznie przegrywając pojedynek o wejście do strefy medalowej.

Piotr Szymański

Jakub Szymański © Gaweł Kucowski

Świetlica w Rybiu
Najlepsze Miejsce w Okolicy

ZAJĘCIA MUZYCZNE

Nauka gry na gitarze	poniedziałek, godz. 14.00–22.00	Marcin Kołdra	☎ 504 066 699
Nauka gry na perkusji	środa, godz. 14.00–22.00	Dariusz Dynowski	☎ 500 489 200
Chór i nauka śpiewu	wtorek, czwartek godz. 15.00–17.00	Iwona Dłużniewska	☎ 532 414 230
Zespoły muzyczne	piątek godz. 16.00–20.00		
	sobota godz. 9.00–13.00	Robert Grzeszczak	☎ 603 333 033
Gra na bębnach	poniedziałek, godz. 19.00–21.00	Szymon Wróblewski	☎ 606 662 014
Zespół folklorystyczny „Rybianie" (seniorzy)	wtorek godz. 11.30–13.30		
	piątek godz. 9.00–11.00	Edyta Ciechomska	☎ 502 627 500

ZAJĘCIA SPORTOWE

Zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży	poniedziałek godz. 17.00–19.00	Dariusz Murawski	☎ 602 289 967
Zajęcia sportowe dla dorosłych	poniedziałek 20.15–22.15		
	piątek 19.00–22.00	Dariusz Murawski	☎ 602 289 967
Gimnastyka 50+	wtorek, czwartek godz. 9.00–9.50	Elżbieta Szeląg	☎ 509 261 610
Zdrowy kręgosłup	wtorek, czwartek, 16.00–19.00	Robert Gański	☎ 606 434 410
Aerobik	wtorek, czwartek, godz. 19.10–20.00	zajęcia organizowane przez GOS	
Aktywna Mama	wtorek, czwartek, godz. 10.00–11.00	Małgorzata Biniecka	☎ 667 756 935

POZOSTAŁE ZAJECIA

Zajęcia plastyczne dla dzieci	poniedziałek 18.00–20.00	Iwona Dłużniewska	☎ 532 414 230
Szachy dla dzieci i młodzieży	piątek, godz. 17.30–19.00	Maciej Nurkiewicz	☎ 601 373 052
Klub Nastolatków SPOKO	czwartek godz. 18.00–20.00	Ewa Janiec	☎ 503 903 100
Babski Klub Międzypokoleniowy	wtorek godz. 18.00–20.00	Joanna Rokicka	☎ 607 182 400
Warsztaty Debat Oxfordzkich	środa godz. 17.00–19.00	Fundacja Nowy Głos	
		fundacjanowyglos@gmail.com	

Zajęcia wrzesień–grudzień 2017 r.

Od września Świetlica Środowiskowa Świetlik w Rybiu zaprasza mieszkańców do udziału w wielu rozmaitych zajęciach. Większość to kontynuacja prowadzonych wcześniej, ale mamy też nowe propozycje. Jeśli się spodobają, zagoszczą na stałe.

WSZYSTKIE NASZE ZAJĘCIA SĄ BEZPŁATNE

ZAJĘCIA MUZYCZNE obejmują: dla dzieci i młodzieży naukę gry na gitarze i perkusji, chór i naukę śpiewu, próby zespołów muzycznych., gra na bębnach. Seniorzy zapraszają do Zespołu Folklorystycznego „Rybianie".
ZAJĘCIA SPORTOWE to: tenis stołowy dla dzieci, młodzieży i dorosłych, gimnastyka dla Seniorów, „Zdrowy kręgosłup" i „Aktywna Mama" - zajęcia fitness dla mam z maluchami. Na terenie Świetlicy GOS organizuje aerobik.

Prowadzimy też zajęcia plastyczne dla dzieci, naukę gry w szachy dla dzieci i młodzieży, spotkania Klubu Nastolatków SPOKO oraz Babskiego Klubu Międzypokoleniowego. Od października rozpoczynamy Warsztaty z debat oksfordzkich, skierowane dla starszej, ambitnej młodzieży.

W każdym miesiącu, w soboty na dzieci będzie czekał teatrzyk, a w niedzielę, na dorosłych, koncert. Zapraszamy! Szczegółowy harmonogram znajduje się też na naszej stronie www.facebook.swietlicarybie.com oraz na plakatach umieszczonych w tablicach sołeckich.

Małgorzata Kaiper

Warsztaty Debat Oksfordzkich

16 września, w sobotę, na godzinę 11:00 zapraszamy na pokazową debatę oksfordzką. Trener oraz doświadczeni debatanci z Fundacji "Nowy Głos" wprowadzą nas w arkana tego wyjątkowego rodzaju dyskusji publicznej. Fundacja Nowy Głos to najprężniej działające środowisko debat oksfordzkich w Warszawie. Jej członkowie organizatorami i sędziami w turniejach o randze warszawskiej i ogólnopolskiej.

Debata pokazowa jest wstępem do warsztatów, na które od października, w każdą środę od godz. 17:00-19:00 zapraszamy raszyńską młodzież do naszej Świetlicy.

Dlaczego warto?

Debata Oksfordzka – to sformalizowana debata edukacyjna, której zadaniem jest dyskusja nad uprzednio wybraną tezą, pomiędzy jej obrońcami a oponentami. Obydwie drużyny muszą przygotować się zarówno do obrony jak i obalenia postawionej tezy. Tym samym zmuszone są do wszechstronnego przygotowania merytorycznego przed debatą oraz „od środka" poznają racje obu stron sporu. Bardzo często racje, których mają bronić nie są „ich" racjami. Dzięki temu, że czynnie muszą bronić obcych im wartości sami otwierają sobie horyzonty intelektualne, o których mogli nawet nie przypuszczać, że istnieją. Jest to pierwsza z licznych zalet tej formy wypowiedzi.

Kolejna wynika z tego, że debatę wygrywa nie ta strona, która najlepiej się przygotowała – chociaż przeważnie idzie to w parze – ale ta, której argumentacja wybrzmiała w uszach publiczności. Dzięki temu, uczestnicy uczą się pokonywania strachu przed publicznymi wystąpieniami, jak powiedzieć, żeby usłyszano oraz sami uczą się słuchania, tak samo oponentów, jak i kolegów i koleżanek ze swojej własnej drużyny. Ponadto wyśrubowane standardy dyskusji i kultura słowa to nieodłączne atrybuty tej formy dyskusji, dzięki którym każdy z uczestników wykształca w sobie szacunek dla obcego sobie światopoglądu.

Debaty są świetnym przygotowaniem do wszelkich wystąpień: począwszy od wypowiedzi ustnych w szkole, poprzez egzaminy, rozmowy o pracę, aż do wystąpień publicznych – umiejętności, które bardzo przydadzą się im w dorosłym życiu. Młodzi ludzie mogą podnieść poziom debaty w szkole, środowisku, gminie a wreszcie – kraju. Trudno pozbyć się wrażenia, że my, wspólnoty, bardzo ich potrzebujemy.

Wakacje, wakacje i po wakacjach

10 tygodni trwały „Świetlikowe" wakacje. W tym czasie skorzystało z nich kilkadziesiąt dzieci. Dla niektórych była to jedyna letnia atrakcja, inne wyjeżdżały na jakiś czas, aby potem do nas wrócić, inne bawiły się z nami tydzień albo dwa. Podział letniego wypoczynku na tygodniowe turnusy pozwolił efektywnie go .

W czasie akcji letniej dzieci były na 11 wycieczkach: w kinie, w Parku Linowym w Powsinie, w Dyniolandzie, w Hulakuli, w Kolorado, w Planetarium. Zwiedziły starówkę warszawską i stadion Legii. 20 razy były na basenie, kilka razy odwiedziły cukiernię p. Bałów w Raszynie, były w Oczyszczalni Ścieków w Falentach. Pozostały czas spędzały w Świetliku, na boisku i na placu zabaw. Ich buzie pełne uśmiechów to najlepszy dowód, że dobrze im było z nami. A zatem, do zobaczenia w przyszłym roku.

Małgorzata Kaiper, Kierownik Świetlicy

Na stadionie Legii © J. Paczkowska

Jadwiga Wielgat-Hejduk
spotkanie autorskie

Doktor Jadwigi Wielgat-Hejduk nie trzeba chyba żadnemu raszynianinowi przedstawiać, gdyż większość z nas doskonale pamięta ją jako lekarza pediatrę z wieloletnim stażem w raszyńskiej przychodni. Nie wszyscy jednak wiedzą, że jest ona także pasjonatką obserwowania przyrody (zwłaszcza lasu), a także zapaloną czytelniczką literatury. Na emeryturze zdecydowała się poświęcić czas na to, o czym od dawna marzyła, czyli na pisanie. Powstałe liczne opowiadania, których część znalazła się w debiutanckim zbiorze pt. "List do świętego Mikołaja" czerpią z bogatego życia Autorki, jej wspomnień, wydarzeń z życia rodziny i znajomych, częściowo fabularyzowanych. Z prozą Jadwigi Wielgat-Hejduk będzie można się bliżej zaznajomić podczas spotkania autorskiego, które odbędzie się w czytelni biblioteki 29 września br. o godz. 18. Autorka opowie o swoich inspiracjach, pasji pisania, a także odczyta fragmenty utworów prozatorskich. Będzie też można zdobyć egzemplarz książki z autografem. Serdecznie zapraszamy! Więcej informacji o Autorce znajdą państwo na www.bibliotekaraszyn.pl.

Wystawa fotografii Raszyna

Już 2 października br. w holu biblioteki zawiśnie dwadzieścia wielkoformatowych zdjęć Raszyna, których autorką jest Anna Pluta, mieszkanka Raszyna, pracownik raszyńskiego Centrum Kultury. Jej przygoda z fotografią zaczęła się, gdy brat namówił ją na dokumentację jego lotów samolotem Cessna. Potem uczyła się sztuki fotografii pod okiem fachowców: Pawła Wiśniewskiego i Sławomira Kopery. Na co dzień wykonuje zdjęcia z wydarzeń kulturalnych i imprez okolicznościowych, ale w wolnym czasie woli fotografować naturę. Na prezentowanej wystawie fotografii, wykonanych techniką analogową i cyfrową, zobaczymy Raszyn ostatniej dekady: są to popularne i charakterystyczne miejsca, jak Austeria, Pałac w Falentach, rezerwat Stawy Raszyńskie, Aleja Krakowska, uchwycone w różnych porach roku. Wystawę będzie można oglądać do końca października br. Zapraszamy.

Mamy dofinansowanie

Miło nam poinformować, że wniosek biblioteki złożony do „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa" Priorytet 1 „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych" został rozpatrzony pozytywnie! Biblioteka otrzyma wkrótce dotację w wysokości 16.000 zł, dzięki której zbiory placówki głównej i filii powiększą się o atrakcyjne tytuły literatury pięknej dla dorosłych, popularno-naukowej oraz młodzieżowej i dziecięcej, również w formie audiobooków. Program jest realizowany przez Bibliotekę Narodową, a finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Informacje o wszystkich grantach uzyskanych przez bibliotekę i realizowanych dzięki nim projektom uzyskać można na www.bibliotekaraszyn.pl w zakładce *O nas*.

Kursy komputerowe: reaktywacja

W związku z zainteresowaniem, jakie wzbudziła nasza oferta bezpłatnych kursów komputerowych dla osób 50+, które odbywały się w bibliotece do końca czerwca br., informujemy, że prowadzimy nabór na nowy cykl zajęć. Kurs podstawowej obsługi komputera jest przeznaczony dla osób, które ukończyły 50 rok życia i które dotychczas nie miały doświadczenia z komputerem i internetem, a chciałyby nabyć nowe umiejętności w tym zakresie. Jeśli są państwo zainteresowani, albo znają państwo kogoś, kto chciałby się nauczyć, jak korzystać z komputera, proszę się do nas śmiało zgłaszać. Wystarczy wypełnić ankietę, którą można otrzymać w bibliotece albo pobrać ze strony **www.bibliotekaraszyn.pl** i czekać na telefon. Zajęcia prowadzone są w grupach do 10 osób przez doświadczonego instruktora, panią Jolantę Dec. Początek zajęć planujemy jesienią br.

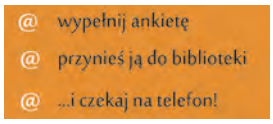

Oferta GOS-u wrzesień – grudzień 2017

Gminny Ośrodek Sportu w Raszynie wraz z początkiem września wraca z ofertą zajęć, które od lat cieszą się popularnością wśród mieszkańców gminy i nie tylko. 11 września rozpocznie się pierwszy tydzień grupowych lekcji nauki i doskonalenia pływania na raszyńskim basenie. Wcześniej, bo 4 dnia miesiąca wystartuje aerobik, a ćwiczenia poprowadzą znane i lubiane instruktorki fitness. Ćwiczenia będą się odbywać w sali lustrzanej Szkoły Podstawowej w Raszynie oraz w Świetlicy Środowiskowej „Świetlik" w Rybiu. Zajęcia zdrowej sylwetki w wodzie, które od lat prowadzone są na raszyńskiej pływalni, cieszą się dużym zainteresowaniem. 5 grup dla dorosłych oraz 1 dla dzieci i młodzieży świadczą o dużym zapotrzebowaniu klientów na tego rodzaju usługi – rekreacji ruchowej w wodzie z elementami rehabilitacji. Poniedziałkowe i środowe wieczory zarezerwowane są dla aqua aerobiku, który ma swoje grono wiernych, stałych i wymagających uczestniczek, do których dołączają kolejne.

Dla dzieci oraz młodzieży Gminny Ośrodek Sportu w Raszynie zorganizował zajęcia karate i Kinder judo, które odbywają się w sali lustrzanej Szkoły Podstawowej w Raszynie. Bracia Chałupka to uznani instruktorzy tej dalekowschodniej sztuki walki, którzy prowadzą zajęcia w Warszawie oraz miejscowościach stołecznej aglomeracji. Odnoszą liczne sukcesy na zawodach międzynarodowych rangi mistrzowskiej, gdzie często towarzyszą im ich uczniowie, zaczynający swoją przygodę z karate między innymi w Raszynie oraz w Ładach.

Gminny Ośrodek Sportu przy tworzeniu oferty zajęć pamięta także o starszych mieszkańcach, którzy emeryturę chcą spędzić aktywnie. Kluby Seniora, które prężnie działają w naszej małej Ojczyźnie, korzystają z gimnastyki ruchowej w wodzie na raszyńskiej pływalni oraz w salach zlokalizowanych w Słominie, Falentach oraz w Centrum Kultury Raszyn.

Z uwagi na zainteresowanie, jakim cieszyły się zajęcia pływania synchronicznego wprowadzone do oferty 1,5 roku temu będą one kontynuowane.

Gminny Ośrodek Sportu w Raszynie nie zapomina o placówkach i firmach zewnętrznych, które korzystają z gościnności obiektów zarządzanych przez GOS. Raszyński basen już od 5 lat współpracuje z sekcją pływacką UKS GOS Raszyn, która ćwiczy od poniedziałku do soboty w dwóch sesjach treningowych – porannej i popołudniowej. Sukcesy, jakie młodzi pływacy odnoszą na arenie ogólnopolskiej oraz coraz częściej międzynarodowej, są najlepszym dowodem na to, że warto tę współpracę kontynuować. Zajęcia szkółki pływackiej Snow Kids, w których biorą udział dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym również wpisały się w harmonogram zajęć pływalni GOS. Podobnie, jak niedzielne spotkania Akademii Ruchu, gdzie niemowlaki i dzieci do 3 roku życia rozpoczynają swoją przygodę z wodą, a towarzyszą im rodzice.

Wrzesień to także początek nowego roku szkolnego 2017/2018. Basen przy ul. Sportowej w Raszynie będzie do dyspozycji raszyńskich szkół oraz placówek oświatowych z Warszawy, Lesznowoli, czy Magdalenki w godzinach od 8^{00} do 15^{00}. Kontynuowane będą także zajęcia indywidualnej nauki pływania, które prowadzą wykwalifikowani instruktorzy oraz trenerzy pływania na podstawie pozwolenia udzielonego przez Gminny Ośrodek Sportu w Raszynie. Duże zainteresowanie tymi zajęciami świadczy o ich wysokim poziomie oraz profesjonalizmie instruktorów.

Gminny Ośrodek Sportu w Raszynie poza ofertą usług komercyjnych i bezpłatnych, które skierowane są do uczniów szkół gminnych oraz członków klubów seniora z gminy Raszyn organizuje także zawody oraz turnieje w różnych dyscyplinach sportu. W najbliższym czasie – 17 września odbędzie się IV Bieg Parafialny ku czci Św. Mateusza. Biegacze wystartują i zakończą swój udział przy budynku kościoła w Dawidach Bankowych. W zeszłym roku w tym biegu wzięło udział ponad 200 pasjonatów tego masowego sportu. Ponadto na przełomie września i października zaplanowane są mistrzostwa Raszyna na ergometrze wioślarskim. W zawodach, które po raz pierwszy zorganizowano rok temu, wzięli udział uczniowie gminnych szkół podstawowych oraz gimnazjum. Nie brakowało emocji i sportowego ducha rywalizacji, a wyścigi trzymały w napięciu do ostatnich sekund. Dwie listopadowe soboty to termin zarezerwowany na turniej siatkówki, który odbywają się w gościnnej hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Raszynie. Turniej szachowy na początku grudnia po raz kolejny odbędzie się w Szkole Podstawowej w Ładach. Natomiast Mokre Mikołajki zgodnie z tradycją w okolicach 6 grudnia na pływalni GOS.

Zapraszamy serdecznie do korzystania z usług świadczonych przez Gminny Ośrodek Sportu w Raszynie oraz udziału w organizowanych przez GOS turniejach i zawodach sportowych.

Rafał Ulewicz

DNI OTWARTE MŁODEGO PRZEDSZKOLAKA

ZWIEDZAMY NOWE PRZEDSZKOLE

„Dni Otwarte" nowego Przedszkola nr 3 przy ulicy Poniatowskiego, które odbyły się 25 – 26 sierpnia, cieszyły się wielkim zainteresowaniem mieszkańców Raszyna. Jak powiedział zastępca wójta pan Michał Kucharski: „Byliśmy bardzo przyjemnie zaskoczeni. Nasze nowe przedszkole odwiedziło ponad tysiąc osób." i trzeba mu uwierzyć, że na Dni Otwarte przybyło tysiąc mieszkańców Raszyna, ponieważ osobiście wraz z Wójtem Gminy panem Andrzejem Zarębą, przewodniczącym gminnej Rady Dariuszem Marcinkowskim i oczywiście w towarzystwie pracowników przedszkola oprowadzał ich po nowej placówce.

Przedszkolaczek